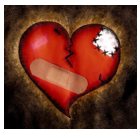


Dlaczego chcemy przebaczać?

Dodany przez Dorotę, mama Dawida
poniedziałek, 07 maja 2012 20:56 -



Dlaczego jest trudno zrozumieć innego człowieka? Bez szacunku, miłości i zrozumienia trudno o dobre relacje. Często nie można pozbyć się złych wspomnień. To ciąży przez większość lat naszego życia. Ale jak żyć dalej z takim balastem? Pogodzić się, zaakceptować, a może mieć wyrzuty? Wiem też, że obie strony muszą tego chcieć. Męczy mnie to, mimo wszystko chcę zmienić sytuację. Boli mnie to, bo jestem wrażliwa, a jednocześnie zraniona.

Każdy ma niezaprzeczalne prawo do tego, aby odnieść do siebie taki wyznacznik człowieczeństwa jak stwierdzenie ?jestem wartościowym i cennym człowiekiem?, co nie jest zależne od naszych uczynków. Nie możemy podjąć dialogu, gdy się wspólnie nie wspieramy, nie widzimy wartości, nie szanujemy przekonań. Po prostu brakuje nam wzajemnego zaufania.

Zaciętość jest tak duża, że nie widzę możliwości jakiegokolwiek poprawy relacji. Dzisiaj też muszę myśleć o tym, czy nie będę żałowała, gdy ta osoba już odejdzie, że nie naprawiłam tych relacji, że nie przebaczyłam. A może to kwestia religii? Sama siebie zadreczam. Jak przebaczyć, żeby potem znowu nie popełnić tych samych błędów i nie wrócić do punktu wyjścia? Tak jak z każdym kolejnym razem? Pomimo bólu, poczucia krzywdy, gorzkich słów, może przyjąć to wszystko takim, jakie jest i nie próbować zmienić? Obracać inny sposób odbierania tego ? np. nie przeskakujmy czegoś, czego nie da się przeskoczyć?

Trzymamy to w swojej pamięci, wracamy do przeszłości, rozpamiętujemy. Odnawiamy ciągle te zdarzenia, myślimy o cofnięciu czasu, usprawiedliwiamy się, po prostu nie możemy tego zaakceptować. Nie mogę się od tego uwolnić i mimo starań, może już nigdy tego nie zaakceptujemy i będzie nam to sprawiało ból. Może zbyt wiele zła w naszym życiu, emocji i słów.

Dużo noszę w sobie żalu i goryczy. A może powinnam iść na jakąś terapię? Dużo różnych sytuacji musimy zaakceptować w naszym życiu, z którymi też ciężko nam się uporać: śmierć, narodziny chorego dziecka, rozwód itp. Może nawet, gdyby cofnąć się w czasie ? to nie wiadomo, czy byłoby tak idealnie, jak byśmy chcieli.

Boże... Jakie to trudne i skomplikowane. Nie da się tak zaplanować, zmienić, przerobić ani kontrolować. Myślę, że jeżeli nie pożegnamy się z przeszłością, to doprowadzi to nas do patologicznego zadręczenia się.

PRZEBACZENIE POLEGA NA TYM, BY POZWOLIĆ TEMU CO BYŁO - PRZEMINĄĆ, TEMU CO BĘDZIE - ZDARZYĆ SIĘ, ZAŚ TEMU CO DZIEJE SIĘ TERAZ ? TRWAĆ.

Dorota mama Dawida